

Historia jeździectwa, cz. XXX

Rok Jana Kowalczyka - 1967

Witold Domański



Jan Kowalczyk, tym razem na „Harlemie”. Fot. CAF.

Rok 1967 można bez przesady nazwać rokiem Jana Kowalczyka. Oczywiście dotyczy to polskiego jeździectwa. Jeździec Legii Warszawa uczestnicząc w czterech zawodach rangi CSIO, wygrał aż pięć konkursów za granicą. Drobnicza i Ronceval były wtedy w szczytowej formie, plasując się, jeżeli nie na prawym skrzydle zdobywców wstęp honorowych, to częstokroć na bliskich kolejnych miejscach.

Sezon międzynarodowy rozpoczął się CSI w Poznaniu, w których uczestniczyły tylko dwie ekipy zagraniczne: NRD i Rumunia. Wszystko co było do wygrania stało się łupem naszych jeźdźców: J. Kowalczyka na Drobniczy, M. Kowalczyka na Farysie, M. Kozickiego na Tyrasie, A. Pacyńskiego na Remusie i Fr. Ciebielskiego na Hrabim.

Podczas CSIO w Olsztynie Polacy wygrali tylko dwa konkursy: Jan Kowalczyk konkurs dokładności na Drobniczy i Stefan Stanisławiak konkurs otwarcia na Schedzie. Ale w stolicy Warmii i Mazur zjawiała się silna stawka konkurentów: RFN z K. Jarasińskim H. Schridde, H. Meye rem i G. Wiltfangiem oraz Wielka Brytania z J. Baillie, J. Kidd i C. Bradley. To oni wygrali osiem konkursów indywidualnych, dwa Polacy i jeden Rosjanin G. Samosiedenko. Kolejność w Pucharze Narodów była następująca: 1. Wlk. Brytania (C. Bradley, S. Rodgerson, J. Baillie i J. Kidd), 2. Niemcy, 3. Polska (o jedną zrzutkę gorzej od Niemców), 4. ZSRR, 5. NRD, 6. Japonia, 7. CSRS, 8. Węgry.

Zdobyciem Pucharu w Olsztynie ekipa brytyjska rozpoczęła serię zwycięstw w tej konkurencji. W 1967 roku przywiozła (startowali cały czas w niemal identycznym składzie) sześć trofeów na 14 rozegranych CSIO. Stany Zjednoczone wygrały dwukrotnie, a po jednym zwycięstwie odniosły: Szwajcaria, Afryka Południowa, Irlandia, RFN, ZSRR i Brazylia.

Podczas CSIO w Lipsku, dokąd pojechało tylko dwóch czołowych jeźdźców polskich, najlepiej spisał się Wiesław Dziadczyk na Via Vitae wygrywając potęgę skoku i zajmując trzecie miejsce w Wielkiej Nagrodzie Lipska. Drugie miejsce Piotra Wawryniuka na Popradzie w konkursie zwykłym to wszystko, czym ekipa mogła się pochwalić. W Pucharze wygranym przez Brytyjczyków Polacy zajęli szóste - ostatnie miejsce.

Kolejnym był wypad na najsilniej zwykle obsadzone CSIO, do Aachen. Kowalczyk wygrał na Roncevalu dwa konkursy (zwykły i z wyboru), ponadto na tym koniu zajął jeszcze miejsca drugie i czwarte. Drobnica uplasowała się raz na trzecim miejscu. W Pucharze Narodów wygranym znowu przez Wielką Brytanię Polacy byli na miejscu siódmym - na 10 ekip.

Kolejna seria startów wypadła w Hickstead, Peterborough i Londynie. Na CSI w Hickstead Drobnica wygrała konkurs szybkości. Start na otwartym wtedy jeszcze stadionie White City przyniósł tej parze kolejne zwycięstwo w konkursie z wyboru, za co Kowalczyk dostał piękny „Puchar White City”, wręczony w obecności Królowej Elżbiety II. Kolejny sukces w Pucharze odnieśli gospodarze zawodów, przed Włochami, a Polacy podzielili z Irlandią 3-4 miejsca. Więcej ekip nie było.

W parę tygodni później odbyły się w Rotterdamie mistrzostwa Europy w skokach przez przeszkody. Kowalczyk wygrał na Drobnicy konkurs eliminacyjny, ale w finale musiał uznać wyższość czterech jeźdźców. Mistrzostwo wygrał David Broome (Wlk. Brytania), 2. Horvey Smith (Wlk. Brytania), 3. Alwin Schockemöhle (Niemcy), 4. Anton Ebben (Holandia) 5. Jan Kowalczyk. Na tych zawodach Władysław Byszewski na Klawie był drugi w konkursie zwykłym, a A. Pacyński na Fordonie podzielił pierwsze miejsce z H. Smithem w konkursie pożegnania. Kolejny Puchar zdobyli Brytyjczycy, a Polacy byli na 5 miejscu.

W pozostałych startach międzynarodowych P. Wawryniuk na Popradzie zajął jedno drugie i jedno trzecie miejsce na CSIO w Budapeszcie, Polacy wygrali sztafetę, a w Pucharze Narodów zdobytym przez ZSRR Polska była czwarta.

Juniorzy startowali w Wenecji na mistrzostwach Europy. Po wiele zapowiadającym zwycięstwie Andrzeja Matławskiego na Plonie w konkursie eliminacyjnym, niestety nasi młodzi jeźdźcy nie odegrali żadnej roli ani indywidualnie, ani zespołowo.

Najważniejszą przedolimpijską próbę w WKKW, rangi mistrzostw Europy w Punchestown, wygrał 25-letni farmer, eks major Eddie Boylen (Irlandia) przed Brytyjczykami: Martinem Whiteley i Derekiem Allhusenem. Polacy na dalekich miejscach (zespołowo nie ukończyli). Mistrzostwa Europy w ujeżdżeniu w Aachen wygrał Niemiec Reiner Klimke przed Rosjaninem Iwanem Kizimowem i swym rodakiem Harry Boldtem.

Sezon zakończyły Igrzyska Panamerykańskie w Chile. Mistrzami poszczególnych konkurencji zostali: ujeżdżenie - Amerykanka Kyra Downton; skoki -Kanadyjczyk Jim Day; WKKW - Amerykanin Michael Plumb.

Mistrzowie Polski 1967:

Ujeżdżenie - 1. Marian Kowalczyk, 2. Marian Babirecki, 3. Janusz Nowak.

Skoki - 1. Jan Kowalczyk, 2. Stefan Grodzicki, 3. Antoni Pacyński.

WKKW - 1. Bernard Kuleta, 2. Zbigniew Madejczyk, 3. Stanisław Kumorek.